

# Sulin, Sam

Coraz mniej śpię  
Coraz więcej wkurwiam się  
Bo życie miało proste być  
Zostawiłem dom 200 km stąd  
I chyba nawet nie chce mi się o tym mówić nic  
Coraz więcej ludzi mnie kojarzy  
Bo im bardziej jestem znany  
To tym bardziej na to sram, ok  
Miałem tyle planów, które zostawiły plamy  
Przy okazji nauczyłem się na fejm

Wysyłają mi te ciuszki  
I za instagramy  
Ojciec czasem dzwoni to sobie porozmawiamy  
Co u niego, co tam u mnie  
I czy wysłać cash  
Bo nie pojmuje dalej takiej prostej sprawy  
Że rap to praca i że za to możesz żyć jak chcesz

Moje życie to nie kit i nie żadna iluzja  
Kiedy dostaje bit to przestaje się wkurwiać  
Każdy mówił mi milcz  
Ale wchodzę do studia  
I chyba ot jęć mój świat  
Moje życie to nie kit i nie żadna iluzja  
Kiedy dostaje bit to przestaje się wkurwiać  
Każdy mówił mi milcz  
Ale wchodzę do studia  
I chyba ot jęć mój świat

Menago wierzy we mnie  
Nie wiem kto już kłamie  
Każdy wierzy we mnie  
Póki coś zarabia na mnie  
Sponsorzy, każdy kurwa coś zakłada na mnie  
Hajs, niejedne ziomek już zakładał za mnie  
Robiłem to bez floty, gdy miałem 5 zł w kielni  
Na waciki by nie stykło nawet dupie twojej  
Dziś mam 2 stówki w kielni gdy wychodzę z chaty  
I mnie nie męcz pytaniami kiedy nowy projekt  
Mogłem skończyć gorzej i upokorzeń  
Czas postawił mnie do pionu  
Dziś pierdole każdy kwas  
Chyba już czuje jesień  
I się pójde przejsć  
To jak życie  
Starty spoko,  
Dążące do głupich przejsć  
Pamiętam paru ludzi  
I pamiętam parę spięć  
Tworzyliśmy parę  
Dziś paraliżuje mnie to  
Parę osób liczy na mnie  
Mówią, że potrafię  
A ja ciągle czuję że to nie to, nie

Moje życie to nie kit i nie żadna iluzja  
Kiedy dostaje bit to przestaje się wkurwiać  
Każdy mówił mi milcz  
Ale wchodzę do studia  
I chyba ot jęć mój świat  
Moje życie to nie kit i nie żadna iluzja  
Kiedy dostaje bit to przestaje się wkurwiać  
Każdy mówił mi milcz

Ale wchodzę do studia  
I chyba ot jęć mój świat